



KATOWICKIE PODSUMOWANIE 2023 ROKU...

... i zapowiedź 2024...

Str. 3



CEZ CHORZÓW

Str.12

Kończymy styczniowo...



Póki jeszcze jest ku temu okazja, intensywnie, głośno i radośnie...

Str. 7

„SPACERY ULICAMI CHORZOWA”

ADAM LAPSKI
WYDAWCA:
SAMORZĄD MIASTA CHORZÓW

Autorem jest rodowity chorzowianin, teolog, regionalista. Przewodnik turystyczny i pilot wycieczek, zrzeszony w Kole Przewodników Turystycznych im. Augusta Czarnynogi Oddziału PTTK w Chorzowie, w którym pełni funkcję prezesa. Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa im. Juliusza Ligonja. Autor wielu artykułów z zakresu historii miasta, a w szczególności chorzowskich parafii. Współpracuje m.in. z chorzowskimi tytułami prasowymi. W 2012 roku trzymał tytuł Chorzowianina Roku 2011.

Kto zatem nie chciałby wyruszyć na wycieczkę, prowadzoną opisem i słowem Adama Lapskiego? Jestem przekonana, że każdy! Z pewnością będzie to fantastyczna przygoda! Warto też podkreślić, że Adam Lapski jest także autorem rysunków, które zostały zawarte w publikacji. Polecam.

HGM

Adam Lapski

Spacery ulicami Chorzowa



Adam Lapski

REKLAMA

SCK | Siemianowickie Centrum Kultury

Koncert muzyki brazylijskiej

pod kierownictwem Bohdana Wantuty:

Laura Band, Alicja Boncol,

Katarzyna Puma Piasecka

Alicja Boncol,

Katarzyna Muller - Wantuta,

finaliści konkursu

„Mikrofon Siemiona” oraz

chór The Silesian Jazz Daughters;

20 | 01 | sobota | g. 18.00

SCK - Bytków

ul. Niepodległości 45

bilety: 60 zł | 40 zł (seniorzy)

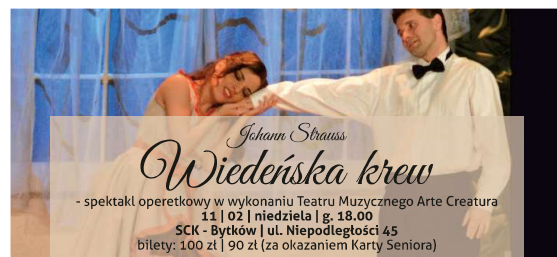
BABSKIE COMBRY z MIRKIEM JĘDROWSKIM i Happy Jędrowski Show: Między nami jaskiniowcami

6 i 13 lutego

wtorki | g. 18.30

bilety: 100 zł

(w cenie kawa, herbata i paczek)



Johann Strauss

Wiedeńska krew

- spektakl operetkowy w wykonaniu Teatru Muzycznego Arte Creatura

11 | 02 | niedziela | g. 18.00

SCK - Bytków | ul. Niepodległości 45

bilety: 100 zł | 90 zł (za okazaniem Karty Seniora)

18 | 02 | 2024

niedziela | g. 17.00

SCK - Zameczek | ul. Oświęcimska 1

**ALICJA
MAJEWSKA
i WŁODZIMIERZ
KORCZ:**
**SIEMIANOWICE
BLIŻEJ GWIAZD**

- koncert

bilety: 150 zł,

120 zł (seniorzy)



PEŁNY REPERTUAR: www.siemck.pl

BILETY na wydarzenia: www.bilety.siemck.pl
oraz w oddziałach SCK

OD REDAKCJI

Pełen nowych nadziei i planów

Na samym starcie Nowego Roku... a już tyle się działo... Ot, na przykład pierwszy w 2024(!) Gonic Górnośląski... Nie może być inaczej... Bo być musi! Po prostu... A wokół wydarza się nie tylko wydawniczo-gońcowo. „Wiatr w żagle” i rozpęd pełną parą... Do działania, tworzenia, pisania... Spotkania... Na przykład w Salonie Artystycznym Miejskiego Domu Kultury „Koszutka”... I nie tylko, ale wszystko po kolei, o swoim czasie, miejscu i porze... Bądźcie pewni, Drodzy Czytelnicy, że wraz z Gońcem nuda Wam nie grozi...



HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

KATOWICE – Muzeum Śląskie, Uniwersytet Śląski – Rektorat, Miejski Dom Kultury „Koszutka”, Miejski Dom Kultury Filia „Dąb”, Gabinet Weterynaryjny „AS”, Muzeum Historii Katowickiej, ul. Kopernika 11, Sklep - Serwis Wrona Sport, AWF, Biuro Turystyczne Wolta, Przychodnie Unii Brackiej, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ.

CHORZÓW: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny”, Chorzowskie Centrum Kultury, Miejski Dom Kultury „Batory”, Teatr Czarnego Tła, Czytelnia Naukowa MBP i filie, Muzeum w Chorzowie, Stadion Śląski, Starochorzowski Dom Kultury, PTTK Oddział w Chorzowie - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Chorzów, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ, Teatr Rozrywkowy

ŚWIĘTOCHŁOWICE: OSiR „Skałka”, Centrum Kultury Śląskiej Świętochłowice, MBP, Miejska Biblioteka Publiczna (Centrala) ul. Plebiscytowa; Salon Meblowy Honoratka ul. Katowicka 30a; Muzeum Powstań Śląskich ul. Polaka 1.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE: Urząd Miasta, Siemianowickie Centrum Kultury, Park Tradycji, Willa Fitznera, Jarzębina – Osiedle Tuwima, Biblioteka Centralna z Filiami, Muzeum Miejskie.

MYSŁOWICE: Mysłowicki Ośrodek Kultury, Urząd Miasta, MBP i jej filie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

BYTOM: Siedziba firmy LED-BYT.PL, ul. Żeromskiego 5, FHU Nucek - Roman Nuckowski

RUDA ŚLĄSKA: Urząd Miasta, MCK im. H. Bisty.

ZABRZE: Teatr Nowy Zabrze.

Redaktor naczelna: Hanna Grabowska-Macioszek
 Reklama: reklama@goniec-gornoslaski.pl
 Telefony: 534 675 613, 534 679 493
 Poczta elektroniczna: kontakt@goniec-gornoslaski.pl
 Strona internetowa: http://www.goniec-gornoslaski.pl
 Wydawca: Hanna Grabowska-Macioszek
 Gonic Górnośląski
 Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o.
 Drukarnia w Sosnowcu
 ul. Baczyńskiego 25a
 tel. (32) 36 42 100

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania w nich zmian i skrótów.

„Złoty Bal Fundacji Społeczna Integracja”

Fundacja „Społeczna Integracja” i Szkolna Rada Rodziców z ogromną przyjemnością zapraszają Państwa na „Złoty Bal Fundacji Społeczna Integracja”.

Bal odbędzie się 20 stycznia 2024 r. od godz. 19.00 w Szkole Podstawowej nr 18 z Oddziałami Integracyjnymi w Chorzowie Batorym przy ul. Czempieła 52.

Dochód z balu zostanie przeznaczony na przeprowadzenie nieodpłatnych zajęć dodatkowych dla dzieci w Szkole Podstawowej nr 18 w Chorzowie.

W ramach imprezy zapewniamy catering z Restauracji Dworek Parkowy z Chorzowa. Słodkości zaserwuje cukiernia „Magurówka”. Specjalnie dla Państwa zagra także DJ Paweł Szynal. Zabawę z pewnością umili Państwu przygotowana przez organizatorów niespodzianka. Podczas balu poprowadzimy licytację pięknych przedmiotów oraz voucherów.

Bal jest ogólnodostępny dla wszystkich osób dorosłych: dla rodziców uczniów, nauczycieli, pracowników i ich znajomych. Zapraszamy osoby poruszające się z pomocą wózków inwalidzkich, szkoła jest przystosowana architektonicznie.

Cena biletu dla jednej osoby wynosi 190 zł.

Bilety oraz wszelkie informacje dostępne są u p. Jagody Segi pod numerem telefonu: 661-053-111.

Serdecznie zapraszamy!

ZESPÓŁ FUNDACJI SPOŁECZNA INTEGRACJA,
 SZKOLNA RADA RODZICÓW SP18
 I DYREKTOR SP18.



Fundacja Społeczna Integracja



SZKOŁA PODSTAWOWA nr 18
 z Oddziałami Integracyjnymi
 w Chorzowie



Ferie z Książką 2024

Już niebawem kolejna edycja akcji Ferie z książką. W tym roku odbywać się będzie w dniach od 29 stycznia do 2 lutego oraz od 5 do 9 lutego. Przed nami dwa tygodnie literackich przygód, podczas których zdobywać będziemy szczyty gór w Polsce, odkrywać najdalsze zakątki świata, a nawet wyruszymy w kosmos. Przyjrzymy się życiu zwierząt, zarówno tym żyjącym w mroźnych klimatach, jak i tym, które na nadejście zimy muszą odpowiednio się przygotować. Ponadto czeka nas wiele detektywistycznych wyzwań oraz naukowych eksperymentów. A to wciąż nie koniec atrakcji, które przygotowały dla Was filie. Szykuje się prawdziwy feryjno-literacki misz-masz, w którym towarzyszyć nam będą m.in. takie lektury jak: Dzieci z Bullerbyn A. Lindgren, Śledztwa Enoli Holmes Sereny Blasco, Podróże Julki i Krzysia. Korona Gór Polskich M. Marciniowskiego, Marcelinka rusza w Kosmos. Bajka trochę naukowa J. L. Wiśniewskiego, a także cykl reportaży Neli małej reporterki.

Do udziału w akcji zapraszają*:
 Filia nr 6 (ul. Bytomska 8 A)
 Filia nr 11 (ul. Grażyńskiego 47)
 Filia nr 12 (ul. Witosa 18 B)
 Filia nr 14 (ul. Piastów 20)
 Filia nr 16 (ul. Wajdy 21)
 Filia nr 17 (ul. Krzyżowa 1)
 Filia nr 20 (ul. Strzelców Bytomskich 21 B)
 Filia nr 23 (ul. Paderewskiego 65)

Filia nr 25 (ul. Bolesława Chrobrego 2)
 Filia nr 26 (ul. Goetla 2)
 Filia nr 27 (ul. Szarych Szeregów 62)
 Filia nr 28 (ul. Uniczowska 36)
 Filia nr 32 (ul. Grzybski 19 A)
 Filia nr 38 (ul. Medyków 16)

Udział w akcji mogą wziąć dzieci w wieku od 7 do 12 lat, pamiętajcie, że obowiązuje pisemna zgoda rodzica lub opiekuna.

Wszystkie zajęcia prowadzone w bibliotece, na miejscu, są bezpłatne. Organizator nie zapewnia biletów komunikacji miejskiej oraz biletów wstępu do zwiedzanych obiektów. Przed wypełnieniem pisemnej zgody należy zapoznać się z regulaminem akcji.

Prosimy o szczegółowe zapoznanie się z informacjami dotyczącymi tematyki i godzin rozpoczęcia spotkań w poszczególnych filiach bibliotecznych, które zostaną zamieszczone w planie akcji FERIE Z KSIĄŻKĄ na stronie www.mbp.katowice.pl

*Filie prowadzące akcję zastrzegają sobie prawo do zmiany tematyki spotkań lub godzin ich trwania. Informacje o aktualnych planach zajęć, uwzględniające również ewentualne zmiany, dostępne są w filiach.

PROMOCJA

Katowickie podsumowanie 2023 roku i zapowiedź 2024



Koniec roku to czas podsumowań i zarazem okazja do nakreślenia celów na rok kolejny. Rok 2023 to dalsze zmiany w systemie finansowania samorządów oraz powszechny wzrost cen, z którym radzić sobie musiały również miasta. Pomimo takich okoliczności Katowice zrealizowały zamierzone cele. Oto wybrane wydarzenia i inwestycje, które zostały zrealizowane w 2023 roku oraz działania planowane na rok 2024.

– Wspólnym mianownikiem wszystkich działań podejmowanych w stolicy dwumilionowej metropolii jest budowanie miasta przyjaznego mieszkańcom. Dziś w Katowicach żyje się lepiej niż 20, 10 czy nawet 5 lat temu. Z jednej strony mówią o tym sami mieszkańcy, a z drugiej widać to po czołowych miejscach Katowic zajmowanych w rozmaitych ogólnopolskich rankingach jakości życia. I jestem przekonany, że za 5 czy 10 lat usłyszymy, że żyje się u nas jeszcze lepiej niż w 2023 roku. By tak się jednak stało, musimy w sposób ciągły odpowiadać na potrzeby mieszkańców – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Podsumowując mijający rok, życzę wszystkim, by nadchodzący 2024 był czasem spełnienia marzeń zarówno tych prywatnych, jak i zawodowych, a nasze działania determinowane były chęcią rozwoju – dodaje prezydent.

ZIELONA WARSZAWSKA



Nowa zieleń na ul. Warszawskiej zajmuje ponad 1,2 tys. mkw.

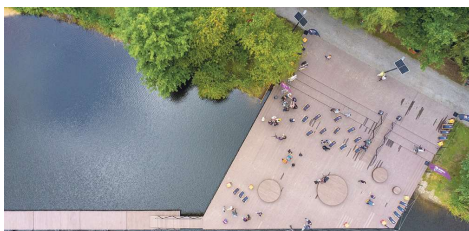
Przebudowa fragmentu ul. Warszawskiej od ul. Dyrekcyjnej do ul. Francuskiej to kolejny etap, po nasadzeniach na al. Korfańtego i przebudowie ul. Dworcowej wprowadzania dodatkowej zieleni do centrum Katowic. W wyniku tej modernizacji wyłączono z ruchu kołowego ul. Warszawską na odcinku od ul. Dyrekcyjnej do ul. Szkolnej oraz znacznie uspokojono go od ul. Szkolnej do ul. Francuskiej - to za sprawą wprowadzenia strefy Tempo 30 oraz zmian w organizacji ruchu na tym fragmencie ul. Warszawskiej. Zyskane w ten sposób miejsce zostało zagospodarowane przez liczne rośliny – 70 drzew oraz kilka tysięcy sztuk krzewów i bylin oraz elementy małej architektury. Kosztem nieco ponad 17 mln zł ten odcinek ul. Warszawskiej zyskał bardziej reprezentacyjny charakter, a piesi mogą czuć się tu bardziej komfortowo i bezpiecznie.

ZMIANY ZASAD PARKOWANIA

Wprowadzone od 1 grudnia 2023 r. zmiany zasad parkowania w centrum Katowic obejmują rozszerzenie strefy płatnego parkowania, utworzenie Śródmiejskiej Strefy Płatnego Parkowania oraz podniesienie opłat za parkowanie w Strefach przy jednoczesnym wprowadzeniu preferencyjnych rozwiązań dla mieszkańców, takich jak abonamenty czy Parkingowa Karta Mieszkańca. Już pierwsze tygodnie funkcjonowania zmian pokazały, że łatwiej jest znaleźć miejsce do parkowania w Strefie w godzinach jej funkcjonowania, a centra przesiadkowe są coraz częściej wykorzystywane przez osoby dojeżdżające do Katowic. Wcześniejsza zapowiedź zmian oraz konieczność posiadania meldunku do skorzystania z preferencyjnych wysokości opłat spowodowała, że w listopadzie tego roku liczba osób meldujących się w Katowicach w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku wzrosła o ponad 100%. W listopadzie 2022 roku na pobyt stały zameldowały się 593 osoby, a na pobyt czasowy – 573. Natomiast w listopadzie 2023 roku na pobyt stały zameldowało się 1 138 osób, z kolei na pobyt czasowy 1 273 osoby. Wzrosły zaobserwowano także w październiku i wrześniu,

czyli w miesiącach bezpośrednio poprzedzających wejście w życie nowych zasad parkowania.

STARGANIEC ZMIENIŁ SWOJE OBlicZE



Staw Starganec zyskał zupełnie nowe oblicze.

Oczywiście najważniejszym punktem zmodernizowanego Stargańca, który latem br. został ponownie udostępniony mieszkańcom, jest znajdująca się tu plaża. Po rewitalizacji uzupełniła ją pomost – częściowo stały, a częściowo pływający (równoległy do ścieżki pieszej). Wytyczone zostały ścieżki dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Mieszkańcy mogą wypoczywać na leżakach czy ławkach, są także altany piknikowe. Na miejscu powstały również dwa boiska do siatkówki plażowej. Teren stawu oświetlony jest lampami solarnymi. Zamontowano również monitoring. Wyznaczone zostały: miejsca dla foodtracków, strefa toalet przenośnych, a także wymieniono nawierzchnię pobliskiego parkingu. Koszt tej inwestycji to nieco ponad 7 mln zł.

TO NAS CZEKA W 2024



Rok 2023 to również koniec wielu mniejszych, ale równie ważnych inwestycji. Otwarcie boiska przy SP36 w Koszutce.

Pomimo trudnej sytuacji finansowej, z którą borykają się wszystkie miasta w Polsce, w 2024 roku Katowice będą kontynuowały realizację dużych inwestycji przyczyniających się nie tylko do podniesienia jakości życia w mieście, ale też sprzyjających powstawaniu nowych miejsc pracy i napędzania gospodarki. W budżecie miasta na wydatki majątkowe zaplanowano łącznie 644 mln zł, co stanowić będzie 19% ogółu wydatków miasta.

– Dla nas jako miasta, priorytetem jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa oraz wysokiej jakości życia katowiczanom. Budżet miasta na rok 2024 można nazwać budżetem kontynuacji, gdyż finansowane z niego będą zadania rozpoczęte w latach poprzednich, jak np.: budowa stadionu miejskiego i hali widowiskowo-sportowej, czy powstanie Centrum Edukacji Muzycznej – Dom Kilara. Myszac o rozwoju miasta, musimy patrzeć w perspektywie kolejnych lat. Dlatego intensyfikujemy działania w obszarze rewitalizacji terenów po kopalni „Wieczorek”, gdzie tworzymy Hub gamingowo-technologiczny, który w 2024 r. zacznie nabierać realnych kształtów – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Swoistym łącznikiem pomiędzy 2023 i 2024 rokiem jest tytuł Europejskiego Miasta Nauki. Obchody z nim związane zainaugurowaliśmy jeszcze pod koniec 2023 r. widowiskiem „Katopolis”, a przez prawie cały 2024 będą odbywały się liczne wydarzenia związane z EMN Katowice 2024 – dodaje prezydent.

HUB GAMINGOWO-TECHNOLOGICZNY

Budowa Hub-u gamingowo-technologicznego to inwestycja wyjątkowa z wielu względów. Na miejsce realizacji wybrano unikatowy i zabytkowy zespół obiektów dawnej KWK „Wieczorek”. Część istnieją-

cych, przemysłowych budynków zostanie zaadaptowana na potrzeby Hub-u, powstaną też nowe budynki. W industrialnej przestrzeni powstaje inwestycja oddająca kierunek rozwoju na przyszłość. Kluczem do sukcesu „Dzielnicy nowych technologii” ma być skumulowanie w jednym miejscu firm z branży gamingowej i e-sportowej, a także pokrewnych im firm technologicznych, których rozwój i współpraca będzie stymulowana przez miasto.

Obecnie zbliżają się do końca prace polegające na opracowaniu projektu wykonawczego dla adaptacji i rewitalizacji już istniejących budynków w rejonie Szybu Pułaski, w tym budynków zabytkowych o cennych walorach architektonicznych. Projekt przewidywał ma także utworzenie pasaży o charakterze przestrzeni publicznej, dla zapewnienia właściwych powiązań funkcjonalno-przestrzennych. W najbliższym czasie rozpoczyna się przygotowanie do procedury przetargowej na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych I etapu inwestycji. Natomiast na początku listopada 2023 r. poznaliśmy wyniki konkursu na koncepcję architektoniczną dla II etapu Hub-u gamingowo-technologicznego. W 2024 r. zostanie podpisana umowa na opracowanie dokumentacji projektowej dla tego etapu inwestycji.

EUROPEJSKIE MIASTO NAUKI KATOWICE 2024

W grudniu 2021 r. ogłoszono przyznanie Katowicom tytułu Europejskiego Miasta Nauki 2024 przez Stowarzyszenie EuroScience. Katowice są pierwszym w historii miastem z Europy Środkowo-Wschodniej uhonorowanym tym tytułem. Miasto w 2024 roku zamieni się w żyjące laboratorium, które przez 50 tygodni będzie inspirowało do działania mieszkańców całego regionu.

Warto pamiętać, że uzyskanie tytułu Europejskiego Miasta Nauki w 2024 roku to efekt wysiłków miasta Katowice oraz siedmiu publicznych uczelni Konsorcjum Akademickiego – Katowice Miasto Nauki.

Katowice znalazły się w elitarnym gronie europejskich miast, które również posiadają tytuł Europejskich Miast Nauki. Poprzednikami Katowic były takie miasta jak: Sztokholm (2004), Monachium (2006), Barcelona (2008), Turyn (2010), Dublin (2012), Kopenhaga (2014), Manchester (2016), Tuluza (2018), Triest (2020) oraz Lejda (2022). Więcej informacji o wydarzeniach związanych z EMN Katowice 2024 można znaleźć na stronie: <http://miasionauki.pl/>

MIEJSKI KOMPLEKS SPORTOWY



W 2024 r. zakończy się budowa miejskiego kompleksu sportowego.

Budowa stadionu miejskiego z halą widowiskowo-sportową to największa inwestycja w infrastrukturę sportową realizowana w Katowicach w ostatnich latach. Konstrukcja hali sportowej została już w pełni zamontowana i to właśnie na terenie hali obecnie są prowadzone najbardziej intensywne działania. Wykonawca jest na zaawansowanym etapie robót murowych, czyli wykonywania wewnętrznych ścian działowych. Obecnie powstają one na ostatnim piętrze. Tymczasem na parterze położono już posadzki, a teraz rozpoczynają się prace wykończeniowe związane ze ścianami, m.in. tynkowanie i wykonywanie suchej zabudowy. Cały czas prowadzone są też prace w zakresie instalacji – robotnicy montują trasy kablowe, oświetlenia, kanały wentylacyjne, instalację wodno-kanalizacyjną i centralne ogrzewanie. Z kolei na zewnątrz trwają prace związane z wykonywaniem elewacji, attyki oraz montaż okien.

Pierwszy etap inwestycji obejmujący budowę stadionu, hali sportowej, dwóch boisk treningowych, miejsc parkingowych oraz niezbędnej infrastruktury drogowej zakończy się w II połowie 2024 r. Koszt realizacji tego etapu to 268 mln zł.

10. edycja... Zmiany, zmiany...

Czyli trwa nabór do konkursu „Zielona Pracownia_Projekt’2024” oraz „Zielona Pracownia’2024” na nowych zasadach. Jakich?

Zmiany dotyczą sposobu składania dokumentów! Komplet w obu konkursach należy złożyć... UWAGA (!)... wyłącznie w formie elektronicznej... za pośrednictwem elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP), na elektroniczną skrzynkę podawczą WFOŚiGW lub z wykorzystaniem usługi e-Doręczeń, zgodnie z instrukcją zamieszczoną na stronie www.wfosigw.katowice.pl/epuap.html.

Od ogłoszenia naboru do przecięcia wstęgi... Nie uwierzycie, jak ten czas szybko płynie. W między czasie uroczysta Gala – tradycyjnie w Ogrodzieńcu Podzamczu, w trakcie której poznamy tych szczęśliwców, których wnioski przeszły pozytywną ocenę i otrzymały dofinansowanie. Euforii laureatów nie da się opisać. Sama jej ulegam... W takiej przestrzeni ogrodzieńckiego zamku i podczas takiego wydarzenia trudno jej nie ulec. Warto wyjaśnić, że jest ona zasadna, bo dzięki wsparciu WFOŚiGW dzieci i młodzież mają szansę na lepszy poziom kształcenia, w komfortowych warunkach, w oparciu o nowoczesne pomoce naukowe. I to jest walor ogromny konkursu. I cieszą się tym zarówno młodzi ludzie, wychowankowie danej placówki, jak i nauczyciele, pedagodzy, ale i rodzice, bo jury konkursu docenia zaangażowanie wszystkich tych osób. Co jeszcze bierze pod uwagę? Ocenie podlega bowiem pomysł na zagospodarowanie pracowni – wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę, kreatywność, innowacyjność rozwiązań oraz różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu. I co trzeba niestety brać pod uwagę – nie każdy złożony wniosek = Zielona Pracownia! Ale dlatego właśnie warto się starać i nie zniechęcać się, gdy za pierwszym razem się nie uda!

A kiedy delegacja WFOŚiGW odwiedza daną placówkę, by na otwarcie Zielonej Pracowni przeciąć wstęgę, to, proszę mi wierzyć, jest efekt „wow”. Z pewnością co poniektórzy nie zdają sobie nawet z tego sprawy, jaka zmiana wydarza się w szkolnych, przedszkolnych,

ZIELONA
pracownia
'2024

ZIELONA
pracownia
_PROJEKT
'2024

czy innych oświatowych przestrzeniach. Jest pięknie, estetycznie, a przeważnie też artystycznie, bo młodzi ludzie przygotowują dla przedstawicieli Funduszu zacieśniające prezentacje, a nierzadko kameralne spektakle z dziedziny, której dana pracownia dotyczy. Jakże to dziedzinę? Przedmiotem Konkursu jest stworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych.

Konkurs „Zielona Pracownia_Projekt’2024” skierowany jest do szkół podstawowych (klasy 4-8) i średnich z terenu województwa śląskiego, które nie posiadają pracowni utworzonych ze środków z WFOŚiGW w Katowicach.

Maksymalna wysokość nagrody nie może przekroczyć 20% kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić kwoty wyższej niż 12.000 zł.

Zgłoszenia w konkursie „Zielona Pracownia_Projekt’2024” dokonywać można jeszcze do 26 stycznia 2024 roku do godz. 15:30.

UWAGA! To ważne... Nie jest to zapewne zbyt odkrywcze, ale jak sądzę, są osoby, które tego nie robią, a zawsze naprawdę warto zapoznać się z regulaminem. Nie tylko tegoż konkursu, ale każdego. A ten aktualny dotyczący konkursu „Zielona Pracownia_Projekt’2024” oraz wzory dokumentów do pobrania dostępne są na www.wfosigw.katowice.pl

Warto wiedzieć! Konkurs „Zielona Pracownia’2024” skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, w tym nagrodzonych w konkursie pn. ZIELONA PRACOWNIA_PROJEKT’2024.

Celem konkursu „Zielona Pracownia’2024” jest dofinansowanie w formie dotacji wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 48 000 zł.

Wnioski w konkursie „Zielona Pracownia’2024” składać można w terminie od 1 marca do 5 kwietnia 2024 roku do godz. 15:30.

Z końcem 2023 roku liderem otwierania Zielonych Pracowni była Ruda Śląska! Wstęgę przecięto w Szkole Podstawowej nr 30 im. K. Miarki w Zielonej Pracowni pn. – „Duch Lasu”, w Szkole Podstawowej nr 22 im. Jana S. Dworaka zaś w „Pracowni (bio)logicznej – Serce ekologii”. W Zespole Szkół nr 6 im. Mikołaja Kopernika w „Eko-Laboratorium Kopernika”. A w Szkole Podstawowej nr 23 im. Jana Brzechwy w „Sali eliksirów”.

„Duch Lasu” - to nazwa Zielonej Pracowni, otwartej w Szkole Podstawowej nr 30 im. Karola Miarki w Rudzie Śląskiej, a utworzonej do nauki biologii i przyrody



„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA”.

Więcej widzą, więcej czują...

Kto? Dzieci i młodzież z naszego województwa. Więcej niż my – dorośli...

A na pewno cofając się do naszych lat młodości... Dziś ci współcześni młodzi ludzie na pewno czują, widzą i wiedzą więcej niż my, będąc w ich wieku...

I to się dzieje naprawdę! – Oooo, prawie jak mgła! Nic nie widać od tego zadymienia. O fuj, mamo, ale tu śmierdzi, powinniśmy założyć maski gazowe na twarz – stwierdziła moja córka, kiedy niedawno przyszło nam być w południowych dzielnicach Katowic. Fakt smród okrutny! – Pewnie palą czym popadnie – skomentował mój mąż. I biorąc pod uwagę nieprawdopodobny odór w tej okolicy, chyba rzeczywistość w zakresie czystego powietrza jest jeszcze wiele do zrobienia. Mimo tego, że przecież Katowice od dawna są sygnatariuszem Programu Priorytetowego WFOŚiGW „Czyste Powietrze”, najwyraźniej jeszcze nie wszyscy są na tyle świadomi ekologicznie, by z niego skorzystać. Poziom zadymienia, czyli smogu, rozświetlony światłem okolicznych latarni był tak bardzo widoczny, że aż przerażający. Skoro smog nie tylko czuć, ale i widać, no to nie jest dobrze. Aczkolwiek, jak pamiętamy i wiemy władze Katowic przykładają szczególną uwagę do kontroli i monitoringu w zakresie czystego powietrza i stale wprowadzają w życie proeko-

logiczne zmiany. No nie da się uzdrowić czyjegoś myślenia, czy wieloletnich przyzwyczajeń od razu. Wymaga to czasu. Za moich lat dziecięcych temat ekologii „raczkował”. Pogadanki w szkołach odbywały się z rzadka, a w obrębie naszych gospodarstw rodzinnych też jako specjalnie nie przypominam sobie wdrażania postaw związanych z ochroną środowiska. Myślę, że tym bardziej starsi ode mnie mogą mieć z tym problem, jakie prawidłowe dziś przyjmować. Na szczęście to się zmienia i myślę, że moja córka ma na pewno większą świadomość, jest lepiej wyedukowana, rozumniej podchodzi do przyszłości w kontekście ekologii.

I tym tropem myślenia podążają dziś młodzi ludzie, a na pewni ci, którzy mówią, a raczej rysują „Tak dla czystego powietrza”. Wspaniały pomysł, który od pięciu lat realizuje WFOŚiGW zawsze wybrzmiewa uroczystym finałem - Galą w trakcie której zostają nagrodzeni ci, którzy to „tak” narysowali najlepiej. Jurorzy nie mieli łatwego zadania, by wyłonić zwycięzców. - Jak zawsze wybór był bardzo trudny - mówi członek jury konkursu Mariusz Smurzyński, Kierownik Zespołu Kontroli Projektów POLiS. - Nadesłano bowiem bardzo dużo prac. Aż 165 podlegających ocenie, dyskusje zatem były długie i burzliwe - podkreśla. Wysoki

poziom to nie tylko artystyczna wizja młodych plakacistów, ale właśnie ich świadomość prezentowanego tematu. Alisa, która na Galę wręczenia nagród przyjechała z Bielska-Białej, w swojej kategorii wiekowej zajmując pierwsze miejsce. - Na moim obrazku jest zagrożona Ziemia. Niektórzy nie rozumieją, że zabijają ją, a powinniśmy się nad tym zastanowić, zastanowić nad swoim życiem - zaznacza Alisa.

Jak się dowiedziałam, Alisa zdecydowała się na udział za sprawą swojej pani nauczycielki, która zachęcała ją, by podjęła się tego zadania. W szkole, do której uczęszcza Alisa tematy związane z ekologią poruszane są przeważnie na lekcji biologii. - W mojej szkole te tematy są ważne. - Zawsze interesowaliśmy się przyrodą i staraliśmy się też wnucze wpoić te zainteresowania, wnuk na przykład działa w kółku turystycznym. W Bielsku-Białej jest duża obecność gór, lasów, dużo spacerujemy, będąc blisko przyrody - wtrąca pani Halina, babcia Alisy. Po odbiór nagrody z Zabrza przyjechała też Alicja. Jak mówi, nie ma osobnych specjalnych lekcji „ekologicznych”. Co nieco czasem omawia się na każdej. Natomiast w domu obu dziewczyn - jak najbardziej rozmawia się sporo. - Narysowałam komin, z którego

zamiast dymu, „wylatują” kwiaty, które oznaczają czyste powietrze - tłumaczy Alicja.

Pięknie byłoby, gdyby takie kwiaty mogłyby wydobywać się z kominów naprawdę. I mogą! Wszystko zależy od nas! - Propagujemy idee środowiskowe, a w szczególności czystego powietrza w naszym otoczeniu wśród najmłodszych członków naszego społeczeństwa. Myślę, że dziś nie tylko dzieci widzą i czują więcej niż dorośli. My też już to widzimy, czujemy. Dociera to do nas. Mam nadzieję, że dzięki takim działaniom, jak ten konkurs, który ma swoje edukacyjne założenie, za niedługo przestaniemy widzieć, to czym oddychamy - stwierdza Mariusz Smurzyński.

Plakat to bardzo specyficzna forma sztuki, bardzo symboliczna, skrótowa, a na pewno też odważna. Bo to duża odwaga mówić tak dla czystego powietrza, ale myślę że innej odpowiedzi nie ma. Czystemu powietrzu mówimy wyłącznie zdecydowane tak! A trudno chyba o lepszą i trafniejszą formę artystyczną dla konkursu, obejmującego zasięgiem województwo śląskie. Pamiętajmy, że Śląsk plakatem stoi. A w tym przypadku ekologicznym. Gratuluję zatem pomysłu i trzymam kciuki, by „Tak dla czystego powietrza” trwało... Nie tylko na plakacie!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK



„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA”.

Bebokami Katowice rozślawił

ROZMOWA Z GRZEGORZEM CHUDYM, ARTYSTĄ PLASTYKIEM, KTÓRY NADAŁ NOWE OBLCICZE ŚLĄSKIEJ DEMONOLOGII.

Jak to jest być ojcem słynnych śląskich beboków? Albo inaczej... może myśląc dziś bebok, myślimy tak naprawdę Grzegorz Chudy?

Grzegorz Chudy: To nie do końca jest tak. One zaczęły już żyć własnym życiem. I chyba dobrze. Bo gdyby każda figurka była podpisana wielkimi literami, że bebok równa się Grzegorz Chudy, to byłoby... głupio. One same już funkcjonują, pociekały z mojego atelier, rozpełzły się po całym mieście, co mnie bardzo cieszy. A satysfakcja dla mnie jest z tego nieprawdopodobna, bo coś co narodziło się z pomysłu dziecka, później zostało przez dorosłego przekształcone, okazało się czymś, co wzbudza ogólną radość i same pozytywne odczucia i to jest chyba najfajniejsza nagroda za twórczość, jaką można sobie wymarzyć. W momencie kiedy ja widzę dzieciaka, który przytula się do beboka, to jest to tak rozczulający i rozbrajający obrazek, że można tylko powiedzieć, że warto było się w to bawić.

Beboki mają swoje imiona i ludzie naprawdę je lubią... na przykład ubierają w czapkę i szalik, by nie zmarzły, a w okresie świąteczno-noworocznym spotkałam jednego beboka w stroju Świętego Mikołaja.

GCh: Wyjaśnię może, jak to jest z tym przebieraniem. Otóż... Każdy bebok ma swojego opiekuna. Bo to nie jest tak, że beboki są bezpieczne i tak pozostawione sobie samopas. Każdym z nich opiekuje się jakaś instytucja. I odnoszę wrażenie, że chyba pomiędzy co poniektórymi jest taka „cicha wojna na beboki”, czyli rywalizacja kto swojego lepiej wystylizuje. Rzeczywiście, przyznać trzeba, że niektóre instytucje wysoko zawieszają poprzeczkę, a im ktoś „wyskoczy” z bardziej szalonym pomysłem, to natychmiast ktoś szuka błyskotliwej riposty. Czekam niecierpliwie na bebocze stylizacje walentynkowe.

Powiedziałeś: „Coś, co narodziło się z pomysłu dziecka” i wywołuje pozytywne emocje wśród najmłodszych, ale też i dorosłych... bebok i radość, przytulanie? I... no właśnie... z pomysłu dziecka... Mnie raczej, kiedy byłem dzieckiem, nigdy nie kojarzył się z czymś dobrym i miłym. Sformułowanie: „ty beboku” nie było raczej powodem do chluby. A Ciebie nie chciało porwać, ani postraszyć?

GCh: Oczywiście... Ja sam bebokiem nie byłem straszony, ale „za bajtla” nie pozwalano mi wchodzić do miejsc, w których mógł się zacić. I wtedy taki bebok jako wsparcie pedagogiczne, sprawdzał się doskonale. Może nie ten, który zabierał dzieci, ale ten który ostrzegał, był świetnym wynalazkiem. O tym nie możemy zapominać, dlatego pamiętajmy, że jeśli te beboki się ześlą, to naprawdę potrafią postraszyć i co do tego nie można mieć żadnych wątpliwości. No, ale powiedzmy sobie szczerze, że dziś bajtla nie boją się beboka. Bardziej boją się tego, że rodzice wyłączą Internet.

Czyli odczarowałeś beboki dla śląskiej demologii, dla społeczności?

GCh: Czy odczarowałem? Troszkę tak. Każdy kto wraca pamięcią do swego dzieciństwa, kojarzy beboka z czymś fajnym, bo bebok to nasze dzieciństwo, czyli czasy kiedy byliśmy młodzi. Samo już słowo „bebok” brzmi fantastycznie! Wybuchowo. Szybko zapada w pamięć. Nawet jeśli ktoś pochodzi z innego niż Śląsk regionu Polski, to zapamiętuje je od razu. Mój zamiysł natomiast był taki, że be-



ZDJEŃCIE: ARTUR STANCIK

boki tak naprawdę przez całą swoją historię tylko udawały groźne, po to by ludzie dali im spokój. Wiadomo – w coś czego się boimy – nie wchodzimy. To, powiedzmy, była taka naturalna forma ochrony beboków przed światem ludzi. Dziś, jak się okazuje – zupełnie zbędna. Beboki uchylają bowiem dla ludzi rąbka swojej tajemnicy, dopuszczając ich do siebie, pokazując, co się u nich dzieje.

A co się dzieje?

GCh: Mnóstwo! Cały czas ich przybywa. Mam wciąż nowe pomysły na ilustracje z bebokami. Czas świąteczny przyniósł świąteczne opowiadania o bebokach. To taka ciekawostka, jak beboki spędzają święta.

Dziś można powiedzieć, że Beboki opanowały już stolicę Śląska liczną grupą, stale ich przybywa. Można je napotkać w różnych miejskich przestrzeniach. Wrocław ma swoje krasnale, Wisła – niedźwiadki, Bielsko-Biała – postaci z bajek, a Katowice beboki. Rozślawiłeś miasto bebokami.

GCh: To jest świetna alternatywna forma na zwiedzanie miasta. Podkreślają historię danego miejsca. Chociażby Nikiszowiec i beboki, które idą do magła, czyli Erwinka i Sztefe. Magiel to było miejsce, w którym prano, suszono, maglowano ubrania i kobiety z koszami pełnymi prania szły do magła. Wszystko w tym miało swój rytm, regulamin. Każda musiała pojawić się w maglu w określonym dniu, określonym czasie. No ale co wtedy zrobić z bajtlem? No i okazuje się, że budynek pralni był tak sprytnie zaprojektowany, że znajdowały się w nim specjalne pomieszczenia dla dzieci, dziś powiódzielibyśmy – sale zabaw. I tam można było tego bajtla bezpiecznie zostawić. I beboki opowiadają też właśnie między innymi i takie historie. A czasami służą temu, by opowiedzieć o dobrym lokalnym

biznesie. Spełniają wtedy bardzo specyficzną formę reklamy. Pełnią taką promocyjno-edukacyjną rolę. A jeśli pojawiają się w formie pisanej, to godają po śląsku i są strażnikami śląskich tradycji. Ale „moje” beboki nie są jedynymi, które pojawiły się w przestrzeni publicznej. Marki śląskie: „Gryfnie”, czy „Porcelana śląska” też mają swoje beboki.

Ale „Twoje” wizerunkowo są najsympatyczniejsze. Takie „słodziny”, że jak człowiek je spotyka, to od razu mu się robi cudownie błogo. Mnie przypominają nieco moje ulubione Muminki.

GCh: Nawet ktoś kiedyś powiedział, że to taki czorny Muminek (uwalony węglem – przyp. red.). Natomiast bebok nie ma ogonka, ma za to rogi, większy pysk. No ale przecież Muminki to były trolle, a więc też istoty demologii, ale skandy-nawskiej. Zatem tak, beboki i Muminki mają ze sobą wiele wspólnego.

A wróćmy jeszcze na chwilę do początków, bo beboki przybierają dziś różne formy artystyczne od figurek, poprzez maskotki, albumy, obrazy, przeróżne gadzety, naklejki, a od czego się zaczęło?

GCh: Na początku były akwarele. A bebok powstał też z potrzeby innego pokazania Nikiszowca, a nie tylko przez pryzmat czerwonych okienek i Kościoła św. Anny. To są takie zakodowane widoki Nikiszowca, przez który głównie kojarzony jest Śląsk. Nadszedł taki moment, w którym stwierdziłem, ileż można malować ciałe to samo. I zacząłem przyglądać się temu, co jest na wysokości i poniżej kolan, czyli piwnicznemu okienkom, czemuś z malar-skiego punktu widzenia – będącego fantastycznym detałem. No i podążając w tym kierunku - okienek piwnicznych, czasem wylamanych, zaruszających – odkryłem, jak idealnym są miejscem, żeby ukrywał się w nich bebok. I te pierwsze beboki właśnie tak

się pojawiały – w swojej naturalnej przestrzeni: piwnica, strych, czyli miejsca, do których zagłada się z rzadka. Potem powstał album z mapką. W czasach pandemii, pomyślałem, że z pomocą beboków można komentować absurdy rzeczywistości. I to się przyjęło, a bebok stał się rozpoznawalny. Stał się memem, wentylem bezpieczeństwa, czymś co poprawia humor. A potem Karolina Piechota, autorka figurek, wymyśliła, by zrobić pierwszą z nich.

Grzegorz Chudy – dziś dla większości pewnie – twórca beboków, dla mnie od zawsze człowiek dzięki któremu, jako jeszcze początkująca dziennikarka doczekałam się artykułu na pierwszej stronie gazety, w której zaczynałam swoją przygodę z pisaniem. „Gwiazdka na morzu”... Zapytam zatem. Co z muzyką?

GCh: Hmm... Powiem tak. Na drodze muzycznej następuje taki moment – wypalenia, do tego dochodzi taka refleksja: co jeszcze w tej muzyce można osiągnąć? Co? Nagrać kolejną studyjną płytę? Ok, no można! Zagrać z niej kilka koncertów? No też można. Ale kiedy powiększa się rodzina, okazuje się, że nagle brakuje czasu na wiele rzeczy i wtedy powiedziałem sobie „stop”. Moją główną wadą jest to, że ja nie potrafię pracować zespołowo. I nigdy tego nie ukrywałem i nie ukrywam. A malarstwo jest pracą indywidualistą i mam nad nią pełną kontrolę.

ROZMAWIĘŁA:

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

Grzegorz Chudy będzie gościem Salonu Artystycznego Miejskiego Domu Kultury „Koszutka” 10 stycznia o godzinie 17.00. Zapraszam serdecznie jako prowadząca. Jestem przekonana, że będzie to wieczór pełen emocji, magii, czarodziejskich doznań i wspólnego odkrywania tajemnic... Nie tylko beboczych.

Kołodujmy styczniowo...

Póki jeszcze jest ku temu okazja, intensywnie, głośno i radośnie...

Czyż może być coś miłszego, niż kołęda? Aż chciałoby się zaśpiewać: „Hej kołęda, kołęda”! Ja chcę, bo chyba niewiele rzeczy sprawia mi aż tyle przyjemności, co śpiewanie kołęd właśnie, choć jakimś oszalałym wokalem pochwalić się oczywiście nie mogę. Natomiast rzeczywiście ten, że tak to ujmę, „specyficzny utwór” ma w sobie coś tak magicznego, niezwykłego, że zarówno w rodzinnym gronie przy wigilijnym stole, w kościele w trakcie pasterki, czy jakiegoś większego publicznego wydarzenia, lubię i śpiewam. Prosto od serca, głośno. I z ogromną ochotą zawsze wybieram się na koncerty kołęd i pastorałek, które w styczniu właśnie bardzo gęsto w kalendarzu wydarzeń kulturalnych widnieją.

A kiedy odbieram telefon od Sylwii Kowalskiej ze szkoły Podstawowej nr 18 z Oddziałami Integracyjnymi w Chorzowie, czy po raz kolejny obejmę patronatem medialnym Wojewódzki Konkurs „Kołęd i Pastorałek Polskich” organizowany przez szkołę, odpowiadam zawsze niezmiennie: „Tak”. Bo jakże może być inaczej? Co więcej... Ja czekam na ten telefon niecierpliwie, bo udział Gońca Górnosłaskiego w wydarzeniu to długoletnia tradycja. W tym roku już po raz dziewiętnasty kołędy i pastorałki zostaną wyśpiewane, zagrane też tradycyjnie, bo na zawsze życzliwej scenie Miejskiego Domu Kultury „Batory”. Konkurs przeznaczony jest dla solistów, duetów, zespołów wokalnych i zespołów wokalo-instrumentalnych. Ma zasięg wojewódzki i biorą w nim udział uczniowie, dzieci i młodzież szkół podstawowych Chorzowa, Siemianowic Śląskich, Świętochłowic, Piekarskich, Rudy Śląskiej, Bytomia, Zabrze, Katowic, Mikołowa, Miasteczka Śląskiego, Woźnik, Gliwic, Raciborza, Rybnika, Tarnowskich Gór, Czeladzi, Sosnowca, Jastrzębia Zdroju, Pszczyny, Wodzisławia Śląskiego, Świerklańca, Dąbrowy Górniczej, Miasteczka Śląskiego, Tychów, Mysłowic, Żor, Będzina, Bielsko-Białej, Mysłowic, Częstochowy, Jaworzna, Czerwionki-Dziedzic, Czerwonki Leszczyny. I bardzo często zgłaszają się te same osoby. Nawet co roku.

Jego cel? Ważny! Jak sami się przekonacie, wcale nie chodzi tylko o jakieś tam sobie śpiewanie. Ale! Kulturowanie tradycji śpiewu kołęd i pastorałek polskich, umożliwienie uczniom aktywnego uczestnictwa w kulturze muzycznej, pielęgnowanie



wartości rodzinnych, rozwijanie wrażliwości muzycznej, umiejętność współpracy, kształtowanie pozytywnej postawy chrześcijańskiej, współpraca ze środowiskiem. A ponadto: kształtowanie i rozwijanie umiejętności kluczowych w zakresie rozumienia i tworzenia informacji, postawy wrażliwości na walory estetyczne, nabywanie kompetencji osobistych, społecznych, a także umiejętności uczenia się, zdolności określania własnych możliwości, podejmowania decyzji, radzenia sobie ze stresem, kształtowania świadomości i ekspresji kulturalnej, rozumienia różnych sposobów przekazywania idei między twórcą, uczestnikiem i publicznością w muzyce. I jak pokazują wcześniejsze edycje młodzież w różnym wieku bardzo chętnie bierze udział w konkursie. I śpiewa! – Po to ma się talent od Boga, by się nim dzielić z otoczeniem.

Nie wolno zachowywać go tylko dla siebie – powiedziała mi niegdyś Joanna Piećko-Szopińska, dyrektor SP nr 18 z Oddziałami Integracyjnymi w Chorzowie, kiedy poprosiłam o komentarz do tak zawsze licznych udziałów młodych ludzi w wydarzeniu. – Po to by kulturować tradycję śpiewacze pięknych staropolskich kołęd i pastorałek, ale także by dbać o bożonarodzeniowe tradycje, bo utwory te wszak są nieodłącznym elementem okresu około świątecznego. Jak podkreślała dyrektor Piećko-Szopińska, dzięki laureatom, ale też i wszystkim uczestnikom jego cudowna atmosfera pozostaje z nami na dłużej. – Mówię Państwu do zobaczenia wkrótce. Wkrótce, bo sami się przekonacie, jak ten rok szybko zleci i znów spotkamy się na naszym przeglądzie – zaznaczała dyrektor chorzowskiej SP nr 18. I rzeczywiście, tak właśnie jest!

Rok biegnie w tak szaleńczym tempie, że „ani się obejrzymy”, jak znów będziemy śpiewać, grać, słuchać, oglądać i zachwycać się... W MDK „Batory”.

Tradycja kołędowania SP nr 18 trwa od tych dziewiętnastu lat nieprzerwanie. – Na początku, do współpracy zaprosiliśmy gimnazja z Chorzowa, później dołączyły szkoły średnie. Konkurs ewoluował, poszerzaliśmy jego zasięg i zapraszaliśmy coraz więcej szkół z naszego regionu. Reforma oświaty i powrót ośmioletniej szkoły podstawowej, wpłynął na wprowadzenie do konkursu podziału na kategorie wiekowe – mówi Sylwia Kowalska.

Nawet pandemia COVID – 19, która przemodelowywała i weryfikowała tak wiele planów, terminów i grafików nie zatrzymała konkursu. – Tak właśnie myślę – zaznaczała dyrektor chorzowskiej SP nr 18. I rzeczywiście, tak właśnie jest!

– Nie chcieliśmy jednak pozbawiać dzieci i młodzieży możliwości zaprezentowania swoich pasji, zainteresowań. Dlatego też decyzja nie mogła być inna, jak ta, że nasz konkurs się odbędzie – podkreśla. I odbył się on-line. Co wcale nie oznaczało, że miał niższy poziom artystyczny, że cieszył się mniejszym zainteresowaniem. – To z pewnością było swego rodzaju wyzwaniem, bo trzeba było tak przygotować prezentację wykonania kołęd lub pastorałki, aby nagranie pokazało wszystkie możliwości wokalne, artystyczne młodych artystów i zachwyciło oceniającą występowanie jury – wspomina koordynatorka SP nr 18. I dodaje: – Na pewno od uczestników wymagało to większych umiejętności technicznych, by swoją prezentację nagrać i przesłać jury.

Jak będzie w tym roku? Zobaczymy, usłyszymy już 17 stycznia w MDK „Batory”.
HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

Śladem dwóch hut... Czyli na hutniczym szlaku

Muzeum Hutnictwa w Chorzowie zaprasza na spacer po miejskim, hutniczym szlaku spacerowym „Śladem Dwoch Hut”.

Trasa szlaku wiedzie przez 8 miejskich lokalizacji związanych w różny sposób z metalurgicznymi tradycjami miasta. Na trasie znajdziemy 4 murale inspirowane hutniczym dziedzictwem.

Do przejścia jest 6,6 kilometra. Trasę warto pokonać słuchając 8 podcastów, które prowadzą po szlaku. To niemal 1,5 godzin opowieści (tyle mniej więcej zajmuje spacer), które odkrywają przed słuchaczami bogactwo wątków – wielkie i małe historie z Chorzowa.

Trasę szlaku i podcasty znajdziemy na stronie internetowej muzeumhutnictwa.pl w zakładce „Projekty”. Dźwiękowe nagrania dostępne są również w najpopularniejszych serwisach podcastowych.

Muzeum Hutnictwa w Chorzowie zakończyło prace nad miejskim, hutniczym

szlakiem spacerowym – „Śladem Dwoch Hut”. Trasa obejmuje osiem lokalizacji. Na projekt składają się cztery murale, których projekty wybrano w zorganizowanym przez Muzeum konkursie. Wykonał je Karol Kobryń, absolwent ASP w Katowicach. Po trasie szlaku prowadzą dźwiękowe spacer w formie podcastów, animowane archiwalne zdjęcia i wirtualna odsłona szlaku dostępna na stronie internetowej Muzeum (muzeumhutnictwa.pl). Projekt zrealizowano z Budżetu Obywatelskiego Miasta Chorzów.

Hutnicze miasto odbierało się wszystkim zmysłami dlatego zarówno pamięć mieszkańców, jak większość ulic, placów i budynków jest w Chorzowie naznaczona hutą. Dziś nie zawsze potrafimy odczytywać zapisaną w przestrzeni miasta historię. Mimo to, dzięki wiedzy, wspomnieniom i emocjom wciąż możemy podążać ich śladem. W tym odkrywaniu zapomnianego pomóc ma Hutniczy Szlak Spacerowy – Śladem Dwoch Hut – wyjaśnia Adam Kowalski, dyrektor Muzeum Hutnictwa w Chorzowie.



Mural, ul. Mieleckiego 29.



Mural, Rynek 7.



Mural, ul. Armii Krajowej 49.

Dodaje – Chcielibyśmy, aby szlak stał się inspiracją do aktywnego poznawania historii Chorzowa – społecznej, gospodarczej i politycznej, ale też małych, prywatnych narracji. Przestrzeń miasta, jego architektura i zabudowa ukrywają wspaniałe opowieści. Pod-

casty, które przygotowaliśmy otwierają przed słuchaczami bogactwo wątków. Pozwalają lepiej zrozumieć najmniejszy świat, który niejednokrotnie był areną wielkich wydarzeń. Miasto możemy czytać jak książkę, jeżeli znamy język, którym do nas przemawia. W tym sensie

cztery wielkoformatowe murale, które powstały w ramach projektu są okładką zapowiadającą bogactwo otaczającej nas treści.

Więcej na: <https://muzeumhutnictwa.pl/sladem-dwoch-hut/>

ZDJEŃCA: MUZEUM HUTNICTWA

KRYMINALNE TRIO T V S

DETEKTYW MONK COLUMBO NAPISAŁA: MORDERSTWO

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK 16:45, 18:55 **PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK 19:55, 23:15** **PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK 18:00, 21:40**

Refundacja leków recepturowych, cz. I

Dotyczy leków na receptę, które farmaceuta przygotowuje w aptece. Ich refundacja stale rośnie. Kontrole NFZ potwierdzają, że na rynku leków recepturowych dochodzi do nieprawidłowości. Ministerstwo Zdrowia dostrzegło to zjawisko, dlatego postanowiło uregulować rynek leków recepturowych.

Leki recepturowe: niewielki koszt dla pacjenta, ogromny dla NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje leki:

- w programach lekowych – są to najczęściej nowoczesne terapie dostępne dla pacjentów bezpłatnie
 - stosowane w chemioterapii – to skutecznie leki, często ratujące życie i zdrowie, które są bezpłatne dla pacjentów
 - w refundacji aptecznej – czyli najczęściej leki na receptę z różnym poziomem odpłatności po stronie pacjenta (30% lub 50%), ale także bezpłatnie, np. dla kobiet w ciąży, dzieci czy osób 65+
 - recepturowe – przygotowywane w aptece na podstawie recepty. To najczęściej maści i roztwory do użytku zewnętrznego, a więc leki, których na pewno nie wykorzystuje się do ratowania życia.
- Pacjent za leki recepturowe płaci niewielką opłatę. Aktualnie to niewiele ponad 18 zł. Lwią część kosztów tych preparatów pokrywa za to Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli w praktyce każdy ubezpieczony. Te sięgają nawet dziesiątek tysięcy złotych. Szacujemy, że w skali tego roku może chodzić o przeszło 700 mln zł. Leki recepturowe: pudełko maści kosztuje NFZ więcej niż roczna terapia pacjenta z nowotworem

Lek recepturowy przygotowuje farmaceuta. Skład leku jest podany na receptę. Następnie



apteka wystawia fakturę za lek recepturowy, którą opłaca NFZ. Ile może kosztować lek recepturowy? W tabeli pokazujemy wybrane przykłady 10 maści, za które NFZ zapłacił ponad pół miliona złotych.

Leki recepturowe: koszmarnie drogi skład Patrząc na skład maści wyraźnie widać, że koszt surowców użytych do ich przygotowania jest wręcz abstrakcyjnie wysoki. Szczególnie, że chodzi o te same substancje, które znajdują się w lekach gotowych. Można je kupić w aptece od ręki za 20-30 zł. Co więcej, są to substancje znane od lat i powszechnie dostępne.

Analiza składów recept na leki recepturowe pokazuje, że najdroższymi receptami są te, które zawierają:

- Ketoprofen o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym
 - Dithranol stosowany przy leczeniu łuszczyca
 - Hydrokortyzon stosowany w postaci maści o działaniu przeciwzapalnym.
- Leki recepturowe: ceny surowców wypaczają rynek
- Z ketoprofenu, dithranolu, hydrokortyzonu i innych surowców wykonuje się najczęściej:
- maści, kremy, mazidla, pasty oraz żele – do 100 gramów
 - płynne leki do stosowania zewnętrznego – do 500 gramów
 - czopki, globulki oraz pręciki – do 12 sztuk
 - roztwory, mikstury, zawiesiny oraz emulsje do użytku zewnętrznego – do 250 gramów.

Dokończenie w kolejnym numerze.

PROMOCJA



ZDZISŁAW BEKSIŃSKI
w Mysłowicach

BEKSIŃSKI
WYSTAWA PRAC

13-19.01.
2024 r.
godz. 9:00 – 19:00

Bilety:
30 zł / bilet normalny,
20 zł / bilet dla seniora,
15 zł / bilet dla ucznia również
w grupach zorganizowanych

GALERIA M2
ul. Grunwaldzka 7

MOK
MYSŁOWICKI
OŚRODEK
KULTURY



Dobrego Roku!

Wszelkiej pomyślności
i zmian tylko na lepsze w Nowym Roku

Wszystkim mieszkańcom Mysłowic,
pracownikom MPWiK
i współpracownikom życzy
Zarząd MPWiK sp. z o.o w Mysłowicach



SCK
Siemianowickie
Centrum Kultury

ZAPRASZA: SPEKTAKLE, KONCERTY, ZABAWY KARNAWAŁOWE, CZYLI DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

SCK – BYTKÓW (UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45)
20.01., GODZ. 18.00

Karnawałowy koncert muzyki brazylijskiej

Pod kierownictwem Bohdana Wantuły. Wystąpią: Zespół Laura Band, soliści: Katarzyna Puma Piasecka, Alicja Boncol, Katarzyna Muller Wantuła, finaliści konkursu wokalnego „Mikrofon Siemiona” m. in. Marta Kirkowska, Jakub Lenc, Urszula Kozielska, Martyna Zygałdo oraz chór The Silesian Jazz Daughters.

SCK – PARK TRADYCJI
(UL. ORZESZKOWEJ 12), 21.01., GODZ. 17.00

„Jak człek diabła przechrzył”

Premiera spektaklu rodzinnego w wykonaniu Teatru MOMO. Trzy opowieści utrzymane w konwencji teatru lalkowego inspirowane dawnymi legendami i podaniami ludowymi. Opowieści o potędze rozumu, sprycie prostego chłopca, walce ze złem. Zobacz legendę o „diabelskim moście”, poznaj najgłupszego diabła w całym piekle oraz przekonaj się jaką potężną bronią jest rozum. Spektakl przeznaczony dla dzieci od 5 roku życia. Bilety – 30 złotych od osoby.

SCK – BYTKÓW (UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45),
6 I 13.02., GODZ. 18.30

Babskie Combrzy

Zapraszamy tradycyjnie w karnawale do wspólnej zabawy podczas Babskich Combrów, które poprowadzi Mirek Jędrowski z zespołem Happy Jędrowski Show. Combrzy odbywać się będą pod hasłem „Między nami jaskiniowcami!”. Tematyczne przebrania mile widziane. Po programie artystycznym przewidziano dyskotekę do godziny 24.00.

SCK – BYTKÓW (UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45),
11.02., GODZ. 18.00

„Wiedeńska Krew” spektakl operetkowy w wykonaniu Teatru Muzycznego Arte Creatura.

Spektakl muzyczny z zachwycającymi, barwnymi kostiumami, dopracowaną choreografią i niebanalną scenografią. Gwiazdorska obsada solistów, pełny III aktowy spektakl operetkowy, znakomita orkiestra Teatru Muzycznego Arte Creatura, gustowne kostiumy, cudowne głosy i najpiękniejsze



wiedeńskie walce! „Wiedeńska krew” Johanna Straussa jest jedną z czterech (obok Zemsty nietoperza, Barona cygańskiego i Nocy w Wenecji) najbardziej znanych operetek kompozytora, które niezmiennie utrzymują się w czołówce światowego repertuaru. Fabuła „Wiedeńskiej krwi” jest ponadczasowa, bo osnuta wokół miłosnych perypetii głównych bohaterów, którzy kochają, rozstają się i na powrót do siebie wracają. Całość opowiedziana jest niezwykle lekko i frywolnie – z wiedeńską klasą i polotem. Libreto przedstawia historię słomianego wdowca – hrabiego Zedlau, który zyskał sławę pierwszorzędneho uwodziciela i casanovy, o którego względy walczą dwie piękne kobiety: uroczą tancerką i żoną, która wraca do domu. Tymczasem hrabia stara się o wdzięki innej damy. Jak to bywa w operetkach wszystko kończy się szczęśliwie, a każdy znajduje upragnioną miłość.

W główne rolę wcielią się wspaniali soliści międzynarodowych scen operowych z towarzyszeniem znakomitej Orkiestry Teatru Muzycznego Arte Creatura.

SCK – ZAMECZEK (UL. OŚWIĘCIMSKA 1),
18.02., GODZ. 17.00

„Siemianowice bliżej gwiazd”

Koncert, podczas którego wystąpi wielka dama polskiej sceny muzycznej Alicja Majewska. Towarzyszyć jej będzie na scenie Włodzimierz Korcz.

Bilety na wszystkie imprezy dostępne są w kasach wszystkich obiektów Siemianowickiego Centrum Kultury oraz on-line na www.bilety.siemck.pl.

Szczegółowe informacje o wszystkich wydarzeniach organizowanych w Siemianowickim Centrum Kultury znajdują się na stronie internetowej www.siemck.pl

KOLEJOWANIE GOSPEL

KONCERT CHÓRU GOSPEL Z MIŁOŚCI

W programie: najpiękniejsze tradycyjne oraz współczesne koledy polskie i światowe w nowych, ciekawych aranżacjach.

Książki Mariana Piegzy jako audiobooki

„Odnaleziony portret” oraz „Koleje losu” zostały wydane w formie audiobooków. Teraz już nie tylko będzie można je czytać, ale i ich słuchać – na przykład w samochodzie. Dla tych, którzy spędzają większość swojego dnia w drodze, taka forma będzie świetną alternatywą dla książki. Dziś bowiem niestety nie każdy ma czas (a szkoda!), by zgłębiać stronnicie ulubionych publikacji. A audiobook „odpalamy” i słuchamy, poznając wiele ciekawych opowieści. A takie są niewątpliwie te opisywane przez Mariana Piegzę. Autor to znany świętochłowicki pisarz, literat, pedagog. Jego książki inspirowane są dziejami Świętochłowic oraz sąsiadujących z nimi miast, nierzadko autentycznymi wydarzeniami, które znakomicie i bardzo interesująco przeplata z tymi fabularyzowanymi. Jego książki czyta się jednym tchem. Kibicuje bohaterom, przeżywając niejednokrotnie ich losy, jak swoje własne. Każdą nową powieść recenzujemy na naszych łamach. Egzemplarze znajdują się w bibliotekach i księgarniach w naszych miastach. Audiobooki do kupienia w Internecie! Od dawna twierdzę, że proza Mariana Piegzy, to po prostu idealny materiał na film, albo serial, a może i jedno i drugie? Audiobooki już są, a zatem myślę, że to, o czym wspominam powyżej, to kwestia czasu. HGM

REPERTUAR ŚLĄSKIEGO TEATRU LALKI
I AKTORA ATENEUM W KATOWICACH

Dział Organizacji Widowni:
tel. 32 253 79 26, 32 602 92 56,
e-mail: dow@ateneumteatr.pl

STYCZEŃ 2024

7.01	nd	g. 16:00	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
10.01	śr	g. 9:30	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
11.01	cz	g. 9:30	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
12.01	pt	g. 9:30	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
13.01	so	g. 11:30	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
14.01	nd	g. 16:00	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
16.01	wt	g. 9:30	Królowa Śniegu	Scena Ateneum
18.01	cz	g. 9:30 i 11:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
19.01	pt	g. 9:30 i 11:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
20.01	so	g. 11:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
21.01	nd	g. 16:00	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
23.01	wt	g. 9:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
25.01	cz	g. 9:30	Ile żab waży księżyc	Scena Ateneum
26.01	pt	g. 9:30	Ile żab waży księżyc	Scena Ateneum
27.01	so	g. 11:30	Ile żab waży księżyc	Scena Ateneum
28.01	nd	g. 16:00	Ile żab waży księżyc	Scena Ateneum
30.01	wt	g. 10:00 i 12:00	Ile żab waży księżyc	Scena Ateneum

GALERIA ATENEUM, UL. 3 MAJA 25,
SCENA ATENEUM UL. ŚW. JANA 10

DYREKCJA ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ
ZMIAN W REPERTUARZE



19 STYCZNIA 2024
PIĄTEK / GODZ. 19.00

Z AVE TEATREM NA SCENIE GLIWICKA 120

„Poprawka z miłości”

On zakochuje się w niej, a Ona w nim. Są młodzi i piękni, ale on ma żonę i to komplikuje dalszy rozwój miłosnych wydarzeń.

Trafiają na siebie nagle, po 22 latach w galerii handlowej i powracają we wspomnieniach do czasów ich pierwszego spotkania i fascynacji. Jak potoczą się ich dalsze losy? Czy wykorzystają szansę na „Poprawkę z miłości”? Romantyczna komedia pełnia dowcipnych dialogów i zabawnych sytuacji w znakomitej obsadzie.

W rolach głównych: Beata Zarembianka i Artur Dziurman
POPRAWKA Z MIŁOŚCI - Derek Benfield
 Tłumaczenie: Emilia Miłkowska
 Reżyseria: Paweł Szumiec
 Scenografia: Marek Braun
 Kostiumy: Jolanta Łagowska - Braun
 Muzyka: Jarek Babuła
 Ruch sceniczny: Katarzyna Maria Migala
 Czas trwania spektaklu 100 minut (bez przerw).

Produkcja: Ave Teatr - PRAPREMIERA POLSKA - wrzesień 2023

Management: Impresariat Artystyczny KREATYWNA PANTERA

Bilety - KupBilecik - <https://bkb.pl/114319-3e030>



Poprawka z miłości!

AVE TEATR

Beata Zarembianka & Artur Dziurman



Scena Gliwicka 120 w Katowicach
 27 stycznia 2024, godz. 17.00

management: Impresariat Artystyczny KREATYWNA PANTERA



reżyseria: ZBIGNIEW STRYJ, scenografia: ZBIGNIEW STRYJ, PAWEŁ JANUČKI
 kostiumy: DOROTA ŻELIŹEK, ruch sceniczny: AGRNIEŹKA ŚLUSAREK, inspekcja: MAGDALENA CHROSTEK
 obsada: ANNA BIALOŃ, JOHANNA ROMANIĄK, NINA SIWY, JAKUB PODGÓRSKI, ZBIGNIEW STRYJ, KRZYSZTOF WIERZCHOWSKI, JAN WOLDAN
 premiera: 10 października 2021 r.

ul. Niedurnego 69, 41-709 Ruda Śląska / Rezerwacje biletów: 32 248 62 40 / Kup bilet on-line: www.slaskiteatrimpresaryjny.pl

Wodecki • Sipińska • Trojanowska • Eurythmics

Teatr Nowy w Zabrze

YES SIR, I CAN BOOGIE

TEATR NOWY W RYTMIE DISCO

19 stycznia 2024 r.
 godz. 19:00 / bilety: 45 zł.
 Kup online na www.teatrzabrze.pl
 lub zarezerwuj pod nr tel. 723 331 007

reżyseria: Kasia Łacisz, Joanna Romaniak, Renata Spinek
 Agata Śliwa, Jakub Piwowarczyk, Robert Lubawy
 Łukasz Srokowski perkusja, Adam Sochacki bas
 Grzegorz Wanatowicz gitara, Tomek Bieniek piano

teatrzabrze.pl

Zabrze w sercu Śląska

Teatr Nowy w Zabrze: „Yes Sir, I can boogie”

Koncert, w którym przeniesiemy Was do gorących klubów muzycznych z lat 70-tych i 80-tych. Największe hity polskiej i światowej sceny muzycznej, które zabrzmią w nieco nowych aranżacjach, stworzonych specjalnie na tę okazję przez Jacka Dzwonowskiego, zostaną wykonane przez wspaniałe band oraz aktorów Teatru Nowego w Zabrzu i wyjątkowych gości. W czasie koncertu usłyszeć będzie można takie utwory z repertuaru m.in.: Bee Gees, Prince'a, Eart, Wind & Fire, Baccara, Krystyny Prońko, Urszuli Sipińskiej czy Zbigniewa Wodeckiego.

A zatem! Daj się wciągnąć na roztańczony parkiet Teatru Nowego i pozostań z nami w rytmie disco! Na scenie: Joanna Romaniak, Renata Spinek, Kasia Łacisz, Agata Śliwa, Robert Lubawy, Jakub Piwowarczyk, Łukasz Srokowski – perkusja, Adam Sochacki – bas, Grzegorz Wanatowicz – gitara, Tomasz Bieniek – piano.



FOT.: PAWEŁ JANUČKI

Komfortowo i bezpiecznie – zalety ciepła sieciowego

Podczas chłódów mieszkańcy aglomeracji śląskiej korzystający z ciepła sieciowego doceniają komfort i bezpieczeństwo, jakie zapewnia im to źródło ogrzewania. Dlaczego właśnie ciepło z miejskiej sieci jest pierwszym wyborem dla wielu mieszkańców, administratorów i zarządców budynków?

Rosnące ceny gazu czy chęć ograniczenia zanieczyszczeń pochodzących z indywidualnych kotłowni to jedne z przyczyn, które skłaniają administratorów i mieszkańców do poszukiwania bardziej ekologicznych i komfortowych rozwiązań dla swoich budynków. W przypadkach obiektów, które leżą w zasięgu miejskiej sieci ciepłowniczej, wybór wydaje się prosty – ciepło sieciowe zapewnia komfort, a jego produkcja w elektrociepłowniach, takich jak CEZ Chorzów, jest bezpieczna i przyjazna dla środowiska.

Po pierwsze komfort i bezpieczeństwo
Ciepło sieciowe to niezaprzeczalnie komfort użytkowania nie tylko dla mieszkańców

budynków podłączonych do miejskiej sieci, ale również dla ich administratorów. Istotnym atutem jest bezobsługowość systemu – znika konieczność gromadzenia zapasów opału, dbania o konserwację urządzeń czy o regularne przeglądy techniczne przeprowadzane przez osoby posiadające niezbędne uprawnienia. Ciepło po prostu jest. Dodatkowo, w przypadku zainstalowania tzw. automatyki pogodowej, to administratorzy w porozumieniu z mieszkańcami wspólnoty bądź spółdzielni mają możliwość określenia temperatur progowych, czyli takich, przy których dostawy ciepła są uruchamiane lub wstrzymywane. O ile w kwestiach komfortu użytkowania mieszkańcy są niekiedy

skłonni pójść na kompromis, o tyle sprawę bezpieczeństwa zawsze traktują priorytetowo. Pod tym względem ciepło nie ma sobie równych. W budynku podłączonym do miejskiej sieci ciepłowniczej, ciepło produkowane jest w elektrociepłowni lub ciepłowni i za pomocą sieci dostarczane do odbiorców. Tym samym, całkowicie znikają potencjalne zagrożenia wynikające z konieczności korzystania z indywidualnych źródeł ciepła, jak np. zatrucie toksycznym tlenkiem węgla – śmiertelnie niebezpiecznym, bo bezwonny i bezbarwny gazem.

W trosce o zdrowie i środowisko

Jesień i zima to czas, kiedy dużo mówi się o groźnym smogu. Dzięki podłączeniu budynków do sieci ciepłowniczej odbiorcy nie przyczyniają się do emisji szkodliwych substancji do atmosfery. Proces produkcji ciepła sieciowego w elektrociepłowni, w przeciwieństwie do domowych źródeł ogrzewania, objęty jest stałym monitoringiem, a producenci ciepła muszą spełniać rygorystyczne normy chroniące środowisko i zdrowie mieszkańców.

Stabilne ceny

Dużą zaletą ciepła sieciowego stanowi relatywnie niski oraz stabilny koszt jego użytkowania. Cena ciepła z miejskiej sieci zatwierdzana jest przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, co chroni odbiorców przed nieuzasadnionymi i nieprzewidywalnymi podwyżkami. Co więcej, mieszkańcy nie ponoszą kosztów związanych z konserwacją urządzeń czy regularnymi, obowiązkowymi przeglądami, niezbędnymi w przypadku korzystania z innych źródeł ogrzewania, takich jak piece węglowe.



Więcej informacji na stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplo-sieciowe.pl

 **CEZ CHORZÓW**